

112 może uratować nam życie... Skąd tytuł dowcipnisiów?

Ponad 500 tys. zgłoszeń odebrali w 2014 r. operatorzy numeru alarmowego 112 w rzeszowskim Centrum Powiadamiania Ratunkowego. 11 lutego obchodzili my Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112.

Zasięgiem systemu powiadamiania ratunkowego i numeru 112 objęta jest cała Polska, w tym województwo podkarpackie. „Kiedy z tego numeru alarmowego może skorzystać, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba. Jednak bardzo niepokojące jest to, że prawie 80% telefonów to zgłoszenia fałszywe” – powiedziała wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-migielska podczas konferencji prasowej.

W ubiegłym roku 2014 roku operatorzy numeru alarmowego 112 w CPR w Rzeszowie odebrali 506 077 zgłoszeń, co dało średnio około 1390 zgłoszeń na dobę. Prawie 400 tys. z nich było fałszywych. Osoby dzwoniące pytają o to gdzie są otwarte całodobowe apteki, o której godzinie leci duży samolot, zgłaszają potrzebę transportu towaru, czy zamówienia taksówki.

Wśród zgłoszeń przychodzących na numer alarmowy 112 duży odsetek stanowi tzw. telefony „ślepe”, najczęściej na skutek przypadkowego wciśnięcia telefonu. W 2014 r. było ich 16 469.

Wojewoda podkreśliła, że dzięki selekcji fałszywych połączeń straż pożarna, policja, czy pogotowie ratunkowe – do których przekierowywane są zgłoszenia z CPR – otrzymują właściwe wezwanie do akcji ratowniczej. W 2014 r. operatorzy przekazali do służb 92 865 zgłoszeń, co stanowiło 18,3% wszystkich obsłużonych zgłoszeń.

W Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rzeszowie pracuje 45 operatorów numerów alarmowych, którzy na 9 stanowiskach operatorskich pełnią całodobowe dyżury w systemie zmianowym, siedem dni w tygodniu.

W ubiegłym roku przy współpracy z organizacjami opiekującymi się osobami niepełnosprawnymi z terenu Podkarpacia, w rzeszowskim CPR została uruchomiona specjalna bramka SMS. - Aplikacja ma pomóc osobom niepełnosprawnym, przy pomocy krótkich informacji tekstowych, porozumieć się z operatorem numerów alarmowych w sprawie zaistniałego zagrożenia i tym samym uzyskania niezbędnej pomocy. Aktualnie w bazie jest już 50 osób niepełnosprawnych z terenu województwa podkarpackiego – powiedział podczas spotkania z dziennikarzami Stanisław Rysz, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego PUW.

Wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-migielska za pośrednictwem lokalnych mediów zaapelowała do mieszkańców o to, by numer 112 był wybierany tylko w sytuacjach, kiedy potrzebna jest pomoc pogotowia ratunkowego, straży pożarnej lub policji.

W ramach akcji edukacyjnej promującej numer alarmowy 112 do CPR zostały zaproszone dzieci z Rzeszowa, uczestniczące w półkolonii. Dowiedziały się, jakie zdarzenia należy zgłaszać pod nr 112, a także poznały pracę operatorów numeru alarmowego.

Pamiętaj:

Połączenie z numerem 112 jest bezpłatne. Numer można wybrać z telefonu stacjonarnego, komórkowego lub z automatu telefonicznego. Dzwoniąc pod numer 112 zostaniemy połączeni z operatorem numeru alarmowego, który przyjmie i przekieruje je do właściwych służb ratunkowych – pogotowia ratunkowego, policji lub straży pożarnej. Numer alarmowy 112 służący wyłącznie do wezwania pomocy.

11 lutego został ogłoszony przez Unię Europejską dzień numeru alarmowego 112. Dzień ten został ustanowiony przez Komisję Europejską oraz Parlament Europejski i Radę w lutym 2009 roku. Obchodzony jest co roku, by promować numer 112 w państwach unijnych.

Link do filmu edukacyjnego zrealizowanego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji:

<https://www.youtube.com/watch?v=8I1vqq3dU1A>

(md)

Źródło: Rzecznik Prasowy Wojewody Podkarpackiego Komentarz od red.: Nie jestem zwolennikiem państwa restrykcyjnego, denerwuje mnie, jak mało co, zamiłowanie polskich władz do zakazów,

nakazów, traktowanie obywateli jak półrozumnych istot, którym trzeba - wzorem PRL-owskich czasów - wyznacza "słuszne" cele, ideały i modele życia, bo sami "nie dadzą rady". Ale..., w tym przypadku skala głupoty naszych "współplemieców" jest zatrważająca.

Rozumiem, że w każdym społeczeństwie istnieje pewien margines - dowcipasów, półgłówków i zwykłych kretyńców plus przedstawiciele "kwiatu młodzieży", czyli nastoletni durnie, którzy po wypiciu jednego piwa na trzech są gotowi - dla popisu - zrobić najwięcej głupot. Jednak w przypadku polskiego numeru 112 to 80 proc. połacie !!

Pamiętam taki czas, gdy zaczęli mnożyć się dowcipy do szkół, urzędów, a nawet szpitali z informacjami o podłożonych bombach - kolejne ewakuacje, dziesiątki tysięcy złotych wyrzucone w bezsensowne alarmy, wreszcie zagrożenie dla życia wielu chorych spowodowały, że znowelizowano kodeks karny i po pierwszych odstrasżających wyrokach, wysokich karach finansowych, stopniowo fala fałszywych alarmów bombowych opadła.

Byłoby, niestety, i w przypadku numeru 112 należało wprowadzić odstrasżające kary, choćby finansowe - by przewietrzyło niektóre rozumy.

Jeżeli telefony na nr 112 "zamawiają" pizzę, czy taksówkę kogoś jeszcze bawi, to niech pomyśli o tym, że jego żona, matka, dziecko, brat umrze np. na zawał serca, bo nie doczeka się pomocy - w słuchawce telefonu słychać będzie wtedy sygnał zajętości, bo akurat kolejny kawalarz szukał "rozrywki". (md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: